

Katarzyna Kuzko-Zwierz

[Warszawa]



**Historia mówiona w muzeach.  
Przegląd projektów prowadzonych  
przez polskie placówki muzealne**

Wrocławski Rocznik  
Historii Mówionej  
Rocznik V, 2015  
ISSN 2084-0578

W rozumieniu tradycyjnym muzeum jest instytucją, której głównym zadaniem jest budowanie kolekcji, przechowywanie i dbałość o zbiory oraz udostępnianie ich zwiedzającym i oparta o ten zasób edukacja<sup>1</sup>. W ciągu ostatniego ćwierćwiecza pogląd na rolę muzeów i sposób ich funkcjonowania zmienił się jednak (i nadal zmienia) w sposób diametralny. Szczególnie widoczne jest to w obrębie ekspozycji, które zgodnie z panującym modelem muzeum narracyjnego stały się nie tyle prezentacją obiektów, ile wielowątkowymi opowieściami. Ich głównym zadaniem nie jest już samo przedstawianie historii, ale raczej stworzenie warunków (między innymi za pomocą środków teatralnych i multimedialnych), które, wciągając zwiedzającego

---

<sup>1</sup> W myśl ustawy z dnia 21 XI 1996 r. o muzeach (Dz.U. z 1997 r. z późn. zm.) „muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiągnięcie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów”.

w interakcję, umożliwiając „doświadczenie przeszłości”<sup>2</sup>. W takim podejściu, oprócz komponentu intelektualnego, tj. przekazywania wiedzy, a czasami zamiast niego, ważne staje się przeżycie emocjonalne i doznanie zmysłowe. Zmiany dotyczą także sposobu rozumienia idei muzeum i wzorców jego działania. W myśl „nowej muzeologii” muzeum ma być „instytucją żywą, działającą wobec i dla społeczeństwa”<sup>3</sup>. Wprawdzie „nowa muzeologia” (*new museology*) jest już „starszą panią”, jak stwierdził jeden z wykładowców autorki opracowania poświęconego temu sposobowi myślenia o muzeach w XXI wieku<sup>4</sup>, jednak wiele zmian w modelu funkcjonowania instytucji wynika właśnie z tego zjawiska. Współczesne muzea są zatem dużo bardziej zorientowane na komunikację ze swoimi odbiorcami, świadomie budują całość programu, biorąc pod uwagę konteksty społeczne, w jakich istnieją. Są też miejscami interpretowania pamięci i narzędziami polityki historycznej, służą zatem nie tyle (czy też nie tylko) obiektywnemu poznaniu, ile budowaniu tożsamości i relacji społecznych.

W parze ze zmianami rozumienia idei muzeum idzie sposób widzenia dotychczasowego odbiorcy jego działań, który staje się raczej uczestnikiem i współtwórcą niż biernym widzem. W ostatnich latach na popularności zyskuje koncepcja muzeum partycypacyjnego Niny Simone, która definiuje partycypacyjną instytucję kultury jako „miejsce, w którym zwiedzający mogą tworzyć treści, dzielić się nimi i łączyć się / podejmować interakcję wokół nich”<sup>5</sup>. Wyraża ona pojawiającą się już wcześniej tendencję do coraz pełniejszego włączania zwiedzających w działanie – nie tylko w aktywności proponowane przez muzeum (choć to pierwszy krok), lecz także w aktywne tworzenie zawartości. Muzeum partycypacyjne zatem nie oferuje tych samych treści dla każdego, ale „dzieli się zróżnicowanymi, spersonalizowanymi i zmieniającymi się treściami, współtworzonymi przez zwiedzających. Zaprasza zwiedzających do reakcji i wniesienia swego wkładu do prezentowanych

---

<sup>2</sup> O pojawiającej się współcześnie potrzebie bezpośredniego doświadczenia zob. H. U. Gümbrecht, *Gdy przestaliśmy uczyć się od historii*, [w:] *Pamięć, etyka i historia*, red. E. Domańska, Poznań 2002, s. 187–206.

<sup>3</sup> A. Szczerski, *Kontekst, edukacja, publiczność – muzeum z perspektywy „Nowej muzeologii”*, [w:] *Muzeum sztuki – antologia*, red. M. Popczyk, Kraków 2005, s. 337.

<sup>4</sup> P. Assunção dos Santos, *To understand New Museology in the 21st Century*, „Sociomuseology”, vol. III (2010), s. 5.

<sup>5</sup> N. Simone, *The Participatory Museum*, Santa Cruz 2010, s. II. Pozycja dostępna także on-line <http://www.participatorymuseum.org/preface> (dostęp: 12 IX 2014 r.).

na wystawie artefaktów kulturowych, dowodów naukowych i dokumentów historycznych. Pokazuje różne kreacje i opinie nie-ekspertów. Ludzie używają instytucji jako miejsca spotkań dla budowania dialogu wokół tego, co jest prezentowane. Zamiast bycia «o czymś» i «dla kogoś», partycypacyjna instytucja jest kreowana i zarządzana «ze» zwiedzającymi<sup>6</sup>.

Wyszczególnione powyżej tendencje, których obecność zaobserwować można także w polskich muzeach, wydają się tworzyć szczególnie podatny grunt dla implementacji *oral history* w muzealnej praktyce. Dotyczy to zarówno metody dokumentacyjno-badawczej wraz z całością procesu, właściwego projektowi historii mówionej, jak i efektu końcowego w postaci zarejestrowanych relacji i nawiązanych więzi społecznych<sup>7</sup>. Treści, jakie niosą ze sobą opowieści tak zwanych „świadków historii”<sup>8</sup>, mają potencjał uzupełniania wiedzy historycznej nie tylko o nowe fakty, lecz także o całą sferę doświadczeń codziennych oraz subiektywnych interpretacji wydarzeń i zjawisk. Ich włączenie w muzealną ekspozycję daje

---

<sup>6</sup> Przytaczam fragment we własnym, roboczym tłumaczeniu. Por. N. Simone, *op. cit.*, s. III: „Rather than delivering the same content to everyone, a participatory institution collects and shares diverse, personalized, and changing content co-produced with visitors. It invites visitors to respond and add to cultural artifacts, scientific evidence, and historical records on display. It showcases the diverse creations and opinions of nonexperts. People use the institution as meeting grounds for dialogue around the content presented. Instead of being «about» something or «for» someone, participatory institutions are created and managed «with» visitors”.

<sup>7</sup> Jako historię mówioną rozumiem praktykę nagrywania relacji audio bądź audiowizualnych w celu ich archiwizacji, wykorzystania na ekspozycji i w innych działaniach muzealnych. Zazwyczaj rejestracji podlega rozmowa przeprowadzona podczas spotkania osoby/osób prowadzących nagranie i świadka – uczestnika lub uczestniczki zdarzeń i procesów, zwykle mających miejsce w przeszłości i przywoływanych jako wspomnienia, które w danym projekcie uznawane są za interesujące. Rozmowę porządkuje logika przyjętej metody prowadzenia badań (najczęściej jest to wywiad biograficzny lub forma wywiadu pogłębionego). O przemianach w rozumieniu historii mówionej oraz zarzutach w stosunku do tej metody zob. m.in. M. Kurkowska-Budzan, *Informator, świadek historii, narrator – kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral history*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, R. 1 (2011), s. 9–34.

<sup>8</sup> O „świadku historii”, problematyzując to pojęcie, pisze F. Maubach, *Świadek historii. Swobodne wspomnianie a krytyka źródła historycznego – o ambiwalencji metody w zachodniemieckiej oral history około roku 1980*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, R. 3 (2013), s. 39–72.

możliwość demokratyzacji muzealnego przekazu, budowania wielogłosowej narracji, w której obecne mogą być nawet przeciwstawne punkty widzenia prezentowanych treści. Wprowadzenie indywidualnych przeżyć opowiedzianych własnym głosem, jak w przypadku nagrań audio, a niekiedy także mimiką i gestem, jak w przypadku prezentacji audiowizualnych, może stanowić znaczący komponent emocjonalny wystawy (zarówno w sensie przekazywania jak i wywoływania określonych emocji). Autentyzm takiej relacji ma ogromny potencjał w budowaniu wspomnianego „doświadczenia przeszłości”, tak istotnego dla muzeów przyjmujących narracyjny model konstruowania ekspozycji.

Tworzenie relacji już na samym etapie spotkań z rozmówcami ma szansę stać się też sposobem komunikacji i angażowania w aktywności podejmowane i proponowane przez muzea. Projekty *oral history* w najprostszej i zapewne najczęściej spotykanej postaci – nagrywania przez pracowników lub współpracowników muzeum opowieści biograficznych tzw. świadków historii, a następnie włączania ich w całości bądź fragmentach w muzealną działalność (jako element ekspozycji, źródło w archiwum, element projektu edukacyjnego itp.) – są przykładem partycypacji. W typologii Simone byłyby to projekty typu kontrybucyjnego (*contributory projects*), w którym to instytucja decyduje i określa, co chciałaby uzyskać, oraz kontroluje proces i jego efekt<sup>9</sup>. Zastosowanie historii mówionej w muzeum może dać jednak znacznie więcej i być nie tylko narzędziem pozyskiwania istotnych treści czy elementów ekspozycyjnych w postaci nagrań, ale również sposobem budowania społeczności wokół samego muzeum i jego inicjatyw – zwłaszcza w przypadku muzeów poświęconych bardziej ogólnym wydarzeniom czy ideom – i formą współpracy ze społecznością, co wydaje się szczególnie istotne w muzeach nastawionych na kontekst lokalny. Projekty *oral history* mogą zatem służyć pracy nad zagadnieniami szczególnie ważnymi dla społeczności lokalnej, a w ten sposób budowaniu relacji społecznych i wspieraniu tożsamości poprzez wspólną/wspólnotową reinterpretację przeszłości i mierzenie się ze współczesnymi problemami<sup>10</sup>. Muzeum współpracujące

---

<sup>9</sup> N. Simone, *op. cit.*, s. 190.

<sup>10</sup> Zob. np. *Advocacy and empowerment – V część popularnego podręcznika w temacie historii mówionej, poświęconą zastosowaniu oral history jako narzędzia upodmiotowienia (empowerment)*, *The Oral History Reader*, red. R. Perks, A. Thomson, London 2008, s. 447–559.

lub goszczące (*host*) projekty tego typu<sup>11</sup>, ma szansę bycia miejscem społecznie znaczącym, centrum życia lokalnej wspólnoty, co jest bliskie zarówno ideom „nowej muzeologii”, szczególnie w tradycji francuskiej<sup>12</sup>, jak i koncepcji instytucji partycypacyjnej.

Powyższe rozważania dotyczące kontekstów zainteresowania historią mówioną i potencjału zastosowania *oral history* w muzealnej praktyce stanowią punkt odniesienia dla działań podejmowanych w tym zakresie w polskich placówkach. Niniejszy tekst będzie jednak raczej próbą przeglądu prowadzonych przez polskie muzea projektów historii mówionej<sup>13</sup> niż teoretycznym czy krytycznym opracowaniem zagadnienia. Mam nadzieję, że pytania i wnioski pojawiające się podczas prezentacji tych działań staną się w przyszłości przyczynkiem do pełniejszego studium.

Jak zatem wygląda zastosowanie *oral history* w polskich muzeach? Obecność historii mówionej jest wyraźnie widoczna przede wszystkim w działalności nowych ośrodków, z których część, w oczekiwaniu na powstanie docelowej siedziby, prowadzi prace nad ekspozycją stałą i buduje kolekcje, oraz w tych, które w ciągu ostatnich 10 lat rozwijają bądź zmieniają swoją formułę. Przyjętą przeze mnie cezurą czasową jest otwarcie Muzeum Powstania Warszawskiego (2004 r.), gdyż to ono odegrało ogromną rolę w popularyzacji

---

<sup>11</sup> Nina Simone wyróżnia cztery rodzaje projektów partycypacyjnych – obok projektu kontrybucyjnego, będącego podstawą partycypacji, są to kolejno *collaborative, co-creative* i *hosted projects*, różniące się między sobą stopniem zaangażowania uczestników i kontroli procesu przez instytucję, por. N. Simone, *op. cit.*, s. 190.

<sup>12</sup> Por. A. Szczerski, *op. cit.*, s. 338–339.

<sup>13</sup> Należy zaznaczyć, że biorę pod uwagę jedynie te placówki, które są muzeami w rozumieniu ustawy o muzeach. Z tego względu w tekście nie ma bezpośrednich wzmianek o ośrodkach, takich jak Dom Spotkań z Historią czy „Brama Grodzka – Teatr NN”, które od lat zajmują się nagrywaniem relacji i z sukcesem udostępniają je zero-kiemu gronu odbiorców. W dodatku jest to jedynie wstępne zestawienie prowadzonych przez polskie muzea projektów, dokonywane przede wszystkim na podstawie materiałów udostępnianych za pośrednictwem stron internetowych instytucji lub portali dedykowanych poszczególnym realizacjom. Niniejszy przegląd, skupiający się na początku na projektach o największym zasięgu i zbiorach, stanowić ma wstęp do poważniejszych badań tego tematu, zatem będę bardzo wdzięczna za wszelkie uwagi, zarówno te weryfikujące prezentowany materiał, jak i informacje o innych działaniach podejmowanych przez muzea w zakresie *oral history*. Adres korespondencyjny: katkuz@gmail.com.

pojęcia historii mówionej, nie tylko zresztą na muzealnym gruncie<sup>14</sup>. Było jednocześnie pierwszą placówką muzealną prowadzącą tego typu działania na tak szeroką skalę i udostępniającą publicznie nie tylko treści zaczerpnięte z zarejestrowanych wspomnień, lecz także zapis nagrania w wersji audiowizualnej<sup>15</sup>. Podkreślam tu szczególnie ów drugi fakt, gdyż samo rejestrowanie ustnych relacji lub gromadzenie ich w formie pisemnej przez muzea i wykorzystywanie w ramach własnej działalności ma znacznie dłuższą tradycję. Było podejmowane przez polskie muzea martyrologiczne niekiedy prawie od początku ich działalności, jednak prowadzone przez nie wywiady skoncentrowane były zwykle na szczegółach dotyczących topografii i funkcjonowania poszczególnych obozów koncentracyjnych i obozów zagłady, nie przyjmowały zatem zwykle charakteru wywiadu biograficznego lub narracyjnego, charakterystycznego dla historii mówionej<sup>16</sup>. Ponadto

---

<sup>14</sup> Muzeum Powstania Warszawskiego w 2004 r. jako pierwsze z polskich muzeów w bezpośredni sposób użyło pojęcia historii mówionej w nazwie swoich działań obejmujących rejestrowanie relacji uczestników powstania warszawskiego i w ten sposób wprowadziło je również w obieg medialny.

<sup>15</sup> Jako swego rodzaju wyjątek w zakresie traktowania nie tylko treści rozmowy, ale też materialności zapisu, tj. jego dźwiękowego elementu, można tu przywołać Muzeum Literatury w Warszawie z Pracownią Foniczną. Jak można przeczytać na stronie muzeum: „Działa [ona] od przeszło trzydziestu lat, zgodnie z ideą Zofii Nałkowskiej, która w słynnym zapisie z roku 1954 mówiła o potrzebie utrwalania ludzkiego głosu. Nagranie to znalazło się w naszych zbiorach jako jedno z pierwszych, obok wypowiedzi Stefana Żeromskiego i Marii Dąbrowskiej”. Sam zbiór, liczący prawie 4000 pozycji nagrań dźwiękowych i audiowizualnych, zawiera zapisy rejestrowane specjalnie dla Muzeum Literatury, jednak niestety są one bardzo rzadko prezentowane publiczności. Przywołuję ten przykład ponieważ choć samo muzeum w ten sposób prowadzonej działalności nie określa, praktyka ta jest w jakiś sposób bliska *oral history*, zwłaszcza jeśli chodzi o dostrzeżenie nośności i znaczenia „utrwalania ludzkiego głosu”, jak określiła to Nałkowska. W dodatku, co jest dla mnie szczególnie interesujące – a więc funkcjonowanie relacji w kontekście muzealnym – rejestrowane nagrania są traktowane jako „obiekty o muzealnym przeznaczeniu”. Oba przytoczone tu cytaty za: <http://muzeumliteratury.pl/dzialy/pracownia-foniczna/> (dostęp: 15 IX 2014 r.).

<sup>16</sup> Znamienny jest przypis, na jaki trafiłam w artykule, poświęconym zbiorowi nagrań dźwiękowych Państwowego Muzeum na Majdanku: „Warto zauważyć, że muzea martyrologiczne, które gromadzą nagrania od dziesiątków lat, choć mogą poszczycić się ogromnymi zbiorami relacji w formie audio i wideo, nie znalazły dotychczas należnego im miejsca w opracowaniach dotyczących szeroko rozumianej «Historii Mówionej»”, por. przyp. 10 w tekście M. Grudzińskiej, *Zbiór „Nagrania audio” w za-*

relacje były przepisywane, a następnie wykorzystywane oraz udostępniane zwykle już jedynie w postaci transkrypcji rozmów<sup>17</sup>, mnie zaś interesuje funkcjonowanie *oral history* w muzealnej praktyce przede wszystkim w kontekście wykorzystania zarejestrowanych nagrań jako całości (nie tylko treści, ale i samego zapisu).

Pod względem liczebności i dostępności zbioru relacji historii mówionej wśród muzeów prym nadal wiedzie Muzeum Powstania Warszawskiego, którego Archiwum Historii Mówionej powstało w październiku 2004 r. Zgodnie z informacją na stronie Muzeum „jego głównym zadaniem jest utrwalenie relacji kilku tysięcy żołnierzy Armii Krajowej – uczestników Powstania Warszawskiego, żyjących dzisiaj w Polsce i za granicą. Obecnie stanowią oni pokolenie osiemdziesięciolatków, jest to więc ostatnia chwila na utrwalenie ich wspomnień. Chcemy zdążyć, chcemy dotrzeć z mikrofonem i kamerą do wszystkich Powstańców. Dlatego też założyliśmy, że w każdym miesiącu spotkamy się z ponad czterdziestoma [podkreślenie – K. K.-Z.] Powstańcami, którzy odpowiedzą na pytania wolontariuszy, pracujących dla Muzeum”<sup>18</sup>. Takie tempo nagrań było utrzymywane przynajmniej do końca 2010 r.<sup>19</sup> Obecnie zbiór liczy 2700 nagranych relacji audiowizualnych, udostępnionych na stronie internetowej Muzeum. Choć zespół archiwum nie prowadzi już programu zakrojonego na tak szeroką skalę, jak w pierwszych latach istnienia, zarejestrowane materiały stają się podstawą wielu działań podejmowanych przez Muzeum lub pod jego auspicjami. W oparciu o nie powstają wydawnictwa multimedialne i publikacje książkowe, zawarte w nich treści bywają też inspiracją między innymi dla

---

*sobie Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, „Zeszyty Majdanku”, t. XXV (2011), s. 278. Autorka jednak sama zwraca uwagę na charakter tych nagrań, które niekiedy daleko odbiegają od wywiadów rejestrowanych w projektach historii mówionej. W kontekście tego ostatniego zagadnienia bardzo interesujące są spostrzeżenia Piotra Filipkowskiego zebrane w artykule *O relacjach byłych więźniów kacetów w kontekście czasu, miejsca i sytuacji ich powstania (albo o pożytkach z historii mówionej)*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, R. 2 (2012), s. 37–71.*

<sup>17</sup> P. Filipkowski, *op. cit.*

<sup>18</sup> [http://www.1944.pl/historia/archiwum\\_historii\\_mowionej/](http://www.1944.pl/historia/archiwum_historii_mowionej/) (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>19</sup> Por. prezentacja schematu nagrań autorstwa Anny Szytk z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego: <http://www.mscdn.edu.pl/warszawa/mscdn%20-%20spotkanie%20pokole-1-1.pdf> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

konkursów na komiks czy produkcji filmowych<sup>20</sup>. Same relacje dostępne są nie tylko w czytelni Muzeum i na stronie internetowej, ale częściowo także za pośrednictwem uruchomionego w 2009 r. muzealnego kanału w serwisie YouTube<sup>21</sup>. Krótkich fragmentów nagrań można wysłuchać również na ekspozycji stałej Muzeum Powstania Warszawskiego.

Drugim, stosunkowo nowym muzeum, niemającym wprawdzie do tej pory swojej siedziby, ale od kilku lat prowadzącym prężną działalność, jest Muzeum Historii Polski. Choć w ramach własnych działań prowadzi jedynie dwa projekty oparte na rejestrowaniu relacji świadków, zasługuje na szczególną uwagę w kontekście posługiwania się historią mówioną. Wspomniane przedsięwzięcia to realizowany od 2007 r. projekt „Rodziny rozdzielone przez historię”, którego zadaniem jest „udokumentowanie jednego z najważniejszych polskich doświadczeń w XX wieku, jakim było rozdzielanie rodzin w latach 1939–1989, wynikające m.in. z przesiedleń i wywózek w okresie wojny, jak też decyzji o emigracji na Zachód z przyczyn politycznych lub ekonomicznych w okresie PRL”<sup>22</sup>, oraz „Smoleńskie portrety”, tworzący kolekcję wywiadów wspomnieniowych poświęconych pamięci osób, które zginęły w katastrofie smoleńskiej w 2010 r.<sup>23</sup> Dostęp do relacji zapisanych w ich ramach jest bardzo ograniczony – na stronach internetowych znajduje się zaledwie kilka materiałów audiowizualnych lub transkrypcji. Muzeum Historii Polski ma jednak niebagatelny wkład w upowszechnianie historii mówionej, między innymi w muzealnej praktyce za pomocą programu „Patriotyzm Jutra”, który realizuje od 2009 r. ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Deklarowanym celem tego programu jest „wspieranie inicjatyw związanych z historią Polski oraz upamiętnianiem istotnych w dziejach wydarzeń i postaci”<sup>24</sup>. Historia mówiona jako metoda i narzędzie pasuje do realizacji tego zadania szczególnie dobrze, nic

---

<sup>20</sup> Muzeum wydało m.in. dwie płyty DVD: *Kanały* oraz *Poza walką. Życie codzienne w Powstaniu Warszawskim*, publikację książkową *Powstanie w Ich Pamięci* oraz antologię pokonkursową *Powstanie '44 w komiksie. Archiwum Historii Mówionej*.

<sup>21</sup> [youtube.com/1944pl](https://www.youtube.com/1944pl) (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>22</sup> <http://www.rodziny.muzhp.pl/index.php?strona=6> (dostęp: 16 IX 2014 r.). Fragmenty rozmów dostępne także na muzealnym kanale YouTube: <https://www.youtube.com/user/MuzHPtv> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>23</sup> <http://www.rodziny.muzhp.pl/>; <http://smolensk.muzhp.pl/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>24</sup> <http://www.muzhp.pl/konkursy/patriotyzm-jutra/edycja-2013/1031/przyznano-dotacje-patriotyzmu-jutra-2013> (dostęp: 16 IX 2014 r.).



zatem dziwnego, że w ramach tego programu dofinansowano wiele inicjatyw stawiających sobie za cel rejestrację wspomnień, tworzenie archiwów historii mówionej i inne działania z tym związane. Pewnym zaskoczeniem było dla mnie jednak to, że w jego ramach wsparcie finansowe otrzymują nie tylko organizacje pozarządowe, lokalne stowarzyszenia czy biblioteki, lecz także projekty *oral history* innych ośrodków muzealnych, takich jak na przykład Muzeum Wsi Kieleckiej<sup>25</sup>, Muzeum Emigracji w Gdyni<sup>26</sup>, Muzeum Sopotu<sup>27</sup>, Muzeum Niepodległości w Warszawie<sup>28</sup>, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy<sup>29</sup>, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa<sup>30</sup>, Muzeum Ziemi Kępińskiej im. T.P. Potworowskiego w Kępnie<sup>31</sup> czy Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi<sup>32</sup> oraz kilka innych.

- 
- <sup>25</sup> Za podstawę opracowania służyły mi dostępne na stronie programu listy dofinansowanych projektów z lat 2012–2014; por. <http://www.muzhp.pl/konkursy/patriotyzm-jutra.html> (dostęp: 16 IX 2014 r.). Według nich w 2012 r. Muzeum Wsi Kieleckiej w Kielcach otrzymało dofinansowanie na projekt „Pięć lat okupacji 1939–1945 na wsi kieleckiej. Zapisy pamięci”; por. <http://www.martyrologiawspolskich.pl/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).
- <sup>26</sup> W 2013 r. dofinansowanie projektu „Archiwum Emigranta – edycja Warszawa”; por. <https://muzeumemigracji.pl/archiwum-emigranta/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).
- <sup>27</sup> W latach 2013 i 2014 dofinansowanie dwóch kolejnych edycji „Sopocianie 1945–1948” i „Sopocianie 1950–1970”. Edycja z 2013 r. otrzymała nagrodę główną w konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla 2013 w kategorii Projekty naukowo-badawcze; por. <http://www.sopocianie.muzeumsopotu.pl/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).
- <sup>28</sup> W 2013 r. dofinansowano realizację filmu dokumentalnego pt. *Pawiak w relacjach świadków*, realizowanego przez oddział Muzeum Niepodległości – Muzeum Więzienia Pawiak; por. <http://muzeum-niepodleglosci.pl/aktualnosci/pawiak-w-relacjach-swiadkow-2/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).
- <sup>29</sup> W 2013 r. dofinansowano projekt „«OKRUCHY PRZESZŁOŚCI» – relacje osób zatrudnionych w byłej niemieckiej fabryce zbrojeniowej koncernu DAG w Bydgoszczy w latach 1939–1945”; por. <http://www.exploseum.pl/component/content/article/41-exploseum/275-okruchy-przeszoci.html> (dostęp: 16 IX 2014 r.).
- <sup>30</sup> W 2013 r. dofinansowano projekt „Ocalić od zapomnienia. Głosy z przeszłości – nowoczesna archiwizacja bezcennych wspomnień świadków”; por. <http://ocalicpamiec.mhk.pl/o-projeckcie/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).
- <sup>31</sup> W 2014 r. dofinansowano projekt „Ziemia kępińska: jedna historia”; por. <http://www.muzeumkepno.pl/ziemia-kepinska-jedna-historia.html> (dostęp: 16 IX 2014 r.).
- <sup>32</sup> W 2014 r. dofinansowano projekt „Łódź, Norrköping – miasta włóknarzy 1950–70”; por. <http://www.muzeumwlokiennictwa.pl/2015/1/513,lodz-norrkoping-E3%B6ping%E2%80%93miasta-wloknarzy-1950-1970.html> (dostęp: 14 II 2015 r.).

Niektóre z tych projektów przywołane zostaną w dalszej części tekstu, natomiast w kontekście omawiania działalności Muzeum Historii Polski należy wspomnieć także o Muzeum PRL-u, które w 2008 r. rozpoczęło funkcjonowanie na terenie Nowej Huty, jako krakowski oddział tej instytucji. Już na początku działalności placówki powstał Dział Historii Mówionej, który rozpoczął nagrywanie relacji we wspólnym cyklu pod nazwą „Świadkowie PRL”, dotyczącym życia codziennego i wydarzeń politycznych tego okresu, którym były poświęcane osobne projekty tematyczne<sup>33</sup>. W 2013 r. placówka przestała być oddziałem Muzeum Historii Polski, na jej miejsce, w wyniku porozumienia Ministra Kultury i gminy Kraków, powołano samodzielne miejskie Muzeum PRL-u, współprowadzone przez ministerstwo. Choć w założeniu jest to nowa instytucja, historia mówiona, którą tak cenili poprzednicy, również zdaje się być istotnym elementem muzealnych działań. A przynajmniej taka deklaracja pojawia się na stronie internetowej Muzeum: „Równoległe z pracami nad scenariuszem rozpoczęliśmy nagrywanie rozmów o różnych aspektach życia w PRL-u. Ich fragmenty zostaną wykorzystane na wystawie stałej oraz w wydawnictwach muzeum, powstanie też baza nagrań, która w przyszłości będzie dostępna w muzeum i na jego stronie internetowej”<sup>34</sup>.

Temu samemu okresowi w historii kraju i związanym z nim doświadczeniom jego mieszkańców poświęcone jest Centrum Dialogu „Przełomy”, oddział Muzeum Narodowego w Szczecinie, którego otwarcie zaplanowane jest na 2015 r.<sup>35</sup> W kontekście niniejszego opracowania na uwagę zasługuje projekt „Opowieść grudniowa – alternatywna lekcja historii ze Szczecina”, jedna z instytucjonalnych inicjatyw dofinansowanych ze środków Muzeum Historii Polski w ramach wspomnianego już programu „Patriotyzm Jutra”. W założeniu realizatorów jego celem jest upamiętnienie wydarzeń, które miały miejsce na ulicach Szczecina w grudniu 1970 r. Traktują oni Grudzień '70 jako punkt zwrotny, który „zapoczątkował upadek systemu

---

<sup>33</sup> Te projekty to: „W imię wolności. Nowa Huta '60”, „Kombinat kontra komuna”, „Marzenie o wolności. Kraków '45”, „Historia codzienności”, „PROjekt HardKOR”, „Londyńczycy. Oczekiwanie na wolną Polskę. Losy polskiej emigracji w Londynie w latach 1945–1989”. W Internecie nadal funkcjonuje strona <http://www.swiadkowieprl.pl>, na której można się zapoznać jedynie z kilkoma fragmentami transkrypcji zarejestrowanych relacji (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>34</sup> <http://www.mprl.pl/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>35</sup> W grudniu 2015 r. Centrum Dialogu „Przełomy” zostało oficjalnie otwarte.

oraz kształtowanie twórczych odpowiedzialnych i świadomych własnej tożsamości mieszkańców województwa zachodniopomorskiego<sup>36</sup>. Jednym z elementów realizacji projektu są nagrania relacji świadków tych wydarzeń, których część dostępna jest na stronie instytucji. W jego ramach zaplanowano jednak także bezpośrednie spotkania z nimi, organizowane w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. „Ponadto wsparcie otrzymują szkoły, które zostaną wyposażone w nowe, multimedialne narzędzie metodyczne w postaci scenariuszy lekcji historii wraz z fragmentami wywiadów ze świadkami historii oraz przykładowymi interpretacjami tekstów Jacka Kaczmarskiego w powiązaniu z wydarzeniami historycznymi”<sup>37</sup>.

Także inne, duże, powstające w ostatnich latach muzea zwracają się ku historii mówionej, jednak oprócz deklaracji o prowadzeniu nagrań nie zawsze proces ten jest widoczny na zewnątrz. Tak jest na przykład w przypadku Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, powołanego w 2008 r. Tematyczne relacje nagrywa Muzeum Historii Żydów Polskich w ramach projektu „Sprawiedliwi”, prezentując na osobnej stronie internetowej krótkie fragmenty, dotyczące ukrywania i ocalenia żydowskich mieszkańców Polski<sup>38</sup>. Ciekawym działaniem, wykraczającym poza gromadzenie nagrań i ich udostępnianie, jest projekt edukacyjny „Cisi bohaterowie, żywa pamięć. Wątek ukrywania Żydów podczas II wojny światowej a aktywne uczenie się dorosłych”, podjęty przez pracowników tej instytucji. W jego ramach, na podstawie dotychczas zarejestrowanych wspomnień, powstać ma narzędzie edukacyjne on-line poświęcone historii ukrywania, dostępne między innymi dla nauczycieli i edukatorów, prowadzących na te tematy zajęcia lekcyjne<sup>39</sup>. Jednym ze stosunkowo niedawno otwartych muzeów (2010 r.), które nie tyle rejestruje i archiwizuje relacje bądź udostępnia je na stronie internetowej, ale uczyniło z nich zauważalny element ekspozycji stałej, jest Fabryka Emalia Oskara Schindlera, oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Historia mówiona, w postaci materiałów filmowych umieszczonych w specjalnych „gablotach”, służy tu przede wszystkim do opowiedzenia o ocaleniu przez Schindlera żydowskich pracowników fabryki przed

---

36 Strona projektu realizowanego wspólnie z Filharmonią w Szczecinie: <http://grudzien70.filharmonia.szczecin.pl/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

37 *Ibidem*.

38 <http://www.sprawiedliwi.org.pl/pl/cms/o-projekcie/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

39 <http://www.polin.pl/pl/aktualnosci/2014/02/25/cisi-bohaterowie-zywa-pamiec> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

Zagładą słowami bezpośrednich uczestników tych wydarzeń. Wykorzystywana jest także w innych miejscach muzealnej narracji w celu przybliżenia doświadczeń mieszkańców Krakowa podczas okupacji niemieckiej.

Kolejnym powstającym muzeum o szerokim zasięgu, które u progu swej działalności podejmuje działania związane z utrwalaniem pamięci poprzez utworzenie archiwum historii mówionej i prowadzenie nagrań, jest Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku, które w 2014 r. rozpoczęło oficjalną działalność. Choć Muzeum działa od niedawna, na stronie internetowej chwali się sporym już zbiorem historii mówionej i podkreśla znaczenie tej metody: „Realizując projekt budowy Muzeum Pamięci Sybiru, utrwalanie opowieści Sybiraków uznajemy za jeden z priorytetów działalności. Do dzisiaj udało nam się zarejestrować wspomnienia ponad 200 osób, dotkniętych deportacjami w latach 40. dwudziestego wieku”<sup>40</sup>. Część nagrań udostępniona jest już na muzealnym kanale w serwisie YouTube<sup>41</sup> oraz na stronie muzeum<sup>42</sup>. Także i w tym przypadku warto podkreślić deklarowane nastawienie na wykorzystanie rejestrowanych materiałów w działaniach edukacyjnych. W artykule prasowym informującym o nagrywaniu wspomnień mieszkańców gminy Sztabin pojawia się informacja, że najnowsze relacje zostały już wykorzystane w projekcie edukacyjnym prowadzonym w kilku szkołach gminy<sup>43</sup>. Muzeum Wojska w Białymstoku, które jest tymczasowym zarządcą Muzeum Pamięci Sybiru, planuje natomiast uczyć nauczycieli prowadzenia wywiadów ze „świadkami historii”. W ramach muzealnego projektu edukacyjnego „Doświadczyć historii” mają zostać zarejestrowane rozmowy z osobami, które przeżyły II wojnę światową lub wywózkę na Syberię<sup>44</sup>.

Inne doświadczenie tak powszechne w XX w. ze względu na sytuację ekonomiczną, polityczną czy społeczną, tj. emigrację, dokumentuje przedsięwzięcie pod nazwą Archiwum Emigranta, tworzone przez Muzeum Emigracji w Gdyni (założone w 2012 r.). W tym przypadku historia mówiona

---

<sup>40</sup> <https://www.facebook.com/muzeumpamiecisybiru/posts/905810082767831> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>41</sup> <https://www.youtube.com/user/muzeumpamiecisybiru> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>42</sup> [http://www.sybir.com.pl/pl/s/index\\_people](http://www.sybir.com.pl/pl/s/index_people) (dostęp: 14 II 2015 r.).

<sup>43</sup> [http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,35235,16173754,Rosna\\_zbiory\\_Muzeum\\_Pamieci\\_Sybiru\\_\\_Nie\\_tylko\\_materialne.html#ixzz3CYIPANTO](http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,35235,16173754,Rosna_zbiory_Muzeum_Pamieci_Sybiru__Nie_tylko_materialne.html#ixzz3CYIPANTO) (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>44</sup> <http://www.mwb.com.pl/mwb2014/index.php/doswiadczyz-historii> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

jest tylko jedną z form utrwalania opowieści, które mogą mieć postać także relacji pisanych, uzupełnianych on-line przez odwiedzających stronę Muzeum, lub notacji filmowych. Niezależnie od sposobu, Archiwum „ma stać się przestrzenią umożliwiającą przywołanie i zapis indywidualnych historii związanych z wyjazdami z Polski, ocalając je tym samym przed zapomnieniem”<sup>45</sup>. Dotychczas na stronie internetowej projektu dostępnych jest kilkadziesiąt krótkich, wprawdzie tylko pisemnych, relacji, jednak całość wygląda obiecująco.

Po historię mówioną sięgają nie tylko muzea podejmujące tak szeroko sformułowane zagadnienia, ale również jednostki dedykowane opowieściom o konkretnych osobach, jak to ma miejsce w przypadku Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, powołanego w 2008 r. Placówka ta, ogłaszając poszukiwania świadków historii, następująco zakreśla zakres zainteresowań: „Osoby gotowe podzielić się z nami wspomnieniami dotyczącymi Legionistów Polskich, opowiedzieć nam historię rodzinną związaną z osobą Józefa Piłsudskiego i jego dziedzictwem lub znające świadków historii, chcących podzielić się swoją pamięcią prosimy o kontakt”<sup>46</sup>. Również to muzeum dopiero tworzy własne archiwum, prezentując na stronie internetowej zaledwie kilka relacji audiowizualnych.

Pośród muzeów posługujących się historią mówioną, w większości również powstających lub niedawno otwartych, szczególnymi przypadkami wydają mi się instytucje o charakterze lokalnym, skoncentrowane na historii i dziedzictwie danego miasta bądź regionu. Należy do nich na przykład Muzeum Historyczne Ełku, otwarte w 2010 r., które prowadzi projekt historii mówionej pod nazwą „Powojenny Ełk”. Jego celem jest „ocalenie pamięci o początkach polskiego Ełku. Projekt jest realizowany poprzez przeprowadzanie wywiadów ze świadkami historii – najstarszymi mieszkańcami, którzy osiedlili się w Ełku po II wojnie światowej”<sup>47</sup>. Na stronie instytucji można znaleźć informację, że pierwsza edycja zrealizowana w 2012 r. opierała się na warsztatowej pracy z młodzieżą, która następnie przeprowadzała wywiady ze „świadkami historii”. Obecnie na stronie internetowej muzeum

---

<sup>45</sup> <https://muzeumemigracji.pl/archiwum-emigranta/> (dostęp: 16 IX 2014 r.). Jedną z edycji tworzenia Archiwum Emigranta była dotowana w ramach programu „Patriotyzm Jutra” w 2013 r.

<sup>46</sup> <http://mjp.najlepszemedia.pl/wykaz-legionistow/historia-mowiona> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>47</sup> <http://www.mhe-elk.pl/?historia-mowiona,212> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

znaleźć można fragmenty nagrań i transkrypcji kilkunastu relacji. Podobną tematykę podejmuje też najstarsze polskie muzeum w tym rejonie – istniejące od 1945 r. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Od 2009 r. prowadzi ono projekt pod tytułem „Polacy z Kresów Wschodnich na Warmii i Mazurach. Przenikanie się dziedzictwa kulturowego jako podstawa zrozumienia współczesności regionu”, którego celem jest „stworzenie kolekcji dokumentującej życie i losy współczesnych mieszkańców Warmii i Mazur, mających korzenie wschodnie, a więc tych, którzy po II wojnie światowej zostali przesiedleni z terenów obecnej Litwy, Ukrainy i Białorusi”<sup>48</sup>. Na doświadczeniach „zwykłych ludzi” w zmiennych okolicznościach politycznych, koncentruje się też projekt Muzeum Sopotu, zatytułowany „Sopocianie”, realizowany od 2010 r. Zgodnie z zamierzeniami twórców „ma [on] ukazać bogactwo i różnorodność życiorysów, postaw, dokonań i dziejów wielonarodowej społeczności Sopotu na przestrzeni kilku stuleci, aż po dzień dzisiejszy”<sup>49</sup>. Zebranie dokumentacji archiwalnej i fotograficznej, zapisów dźwiękowych i filmowych oraz przekazów ustnych służyć ma stworzeniu kompendium wiedzy o mieszkańcach Sopotu. Tworzona w ten sposób „Encyklopedia Sopocian” dostępna na stronie muzeum zawiera już nazwiska 172 osób, spośród których część udzieliła młodym uczestnikom projektu wywiadów, których transkrypcje także są udostępniane. Przy okazji projektu nagrano również krótkie materiały filmowe dostępne online. Wspomniane powyżej muzea łączy podejmowanie przedsięwzięć, które można odczytać jako odkrywanie kształtującej się po 1945 r. tożsamości miejsc, które przed II wojną światową nie znajdowały się w granicach Polski, lub tych, w których Polacy stanowili mniejszość. Jest to jednocześnie oswajanie trudnej historii, próba połączenia – co widać szczególnie w przypadku sopockiego projektu – przed- i powojennych losów ich mieszkańców w jedną historię miasta, miejscowości czy regionu. Historia mówiona, która w centrum stawia ludzkie doświadczenie, zdaje się być do tego celu bardzo dobrym narzędziem. W muzeach miejskich, które eksplorują dziedzictwo zaniedbanych i zapomnianych dzielnic, jak na przykład warszawska Praga, wobec ograniczonej liczby źródeł pisanych, rejestrowane relacje stają się sposobem utrwalenia historii ważnych dla lokalnej społeczności osób i miejsc. Muzeum Warszawskiej Pragi, powstałe w 2008 r. jako oddział Muzeum Warszawy (do października 2014 r. pozostający „w organizacji”),

---

<sup>48</sup> <http://smok.hostil.pl/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>49</sup> <http://www.sopocianie.muzeumsopotu.pl/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

od początku działalności prowadzi projekt archiwum historii mówionej, w ramach którego skupia się na nagraniach najstarszych mieszkańców prawobrzeżnych rejonów Warszawy<sup>50</sup>. Fragmenty tych nagrań prezentowane na stronie internetowej uporządkowane są w sposób topograficzny (przypisane do konkretnych miejsc na mapie miasta)<sup>51</sup>. Tworzą też swoistą instalację do odsłuchania w systemie audioguide w muzealnej przestrzeni budynków przy ulicy Targowej 50/52, oczekującej na montaż ekspozycji stałej. Obecnie trwa opracowywanie zbioru i przygotowywanie do udostępnienia zainteresowanym wraz z otwarciem wystawy stałej Muzeum Warszawskiej Pragi jesienią 2015 r., a także tworzenie programów edukacyjnych opartych na zebranych relacjach<sup>52</sup>.

Ostatnią grupą muzeów, sięgających w ostatnich latach po historię mówioną, są muzea martyrologiczne. Zwykle gromadzenie zapisów wspomnień byłych więźniów (najczęściej w formie spisanych relacji) było częścią ich podstawowej działalności. Wraz z popularyzacją pojęcia historii mówionej w Polsce na początku XXI w., także i one przeformułowały swoje sposoby pracy i zwracają się ku tej metodzie. Do muzeów realizujących różnorakie projekty oparte na rejestrowaniu relacji byłych więźniów należą Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, prowadzące program „Historia mówiona” od 2006 r.<sup>53</sup>, Muzeum na Majdanku<sup>54</sup>, Muzeum Więzienia Pawiak, które

---

<sup>50</sup> Do 2014 r. pod nazwą Muzeum Historyczne m.st. Warszawy. Oddział Muzeum Warszawskiej Pragi jest nowy, jednak samo muzeum istnieje od 1936 r. Choć archiwum historii mówionej związane jest właśnie z oddziałem, należy wspomnieć o nagrywaniu opowieści w projekcie „Wypędzeni z Warszawy 1944”, poświęconym badaniom historycznym na temat deportacji ludności, jakie miały miejsce w Warszawie od sierpnia do października 1944 r., ze szczególnym uwzględnieniem przeżyć najmłodszych warszawiaków. Strona projektu zawiera zarówno nagrania, jak i transkrypcje (<http://www.banwar1944.eu/>). Pracownicy Muzeum Warszawy prowadzą też nagrania relacji uczestników ruchu solidarnościowego na Mazowszu.

<sup>51</sup> Fragmenty relacji posłużyły jako podstawa pierwszej edycji projektu PragaGada ([www.pragagada.pl](http://www.pragagada.pl)). Na nagraniach relacji opierał się też projekt animacyjno-dokumentacyjny dotyczący osiedla Praga II ([www.praskimdm.pl](http://www.praskimdm.pl)).

<sup>52</sup> Wystawa stała Muzeum Warszawskiej Pragi, oddziału Muzeum Warszawy, została oficjalnie otwarta we wrześniu 2015 r.

<sup>53</sup> <http://auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/wolontariat-w-panstwowym-muzeum-auschwitz-birkenau,484.html> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>54</sup> Por. M. Grudzińska, *Zbiór „Nagrania audio” w zasobie Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka”, t. XXV (2011), s. 278.

nagrywa relacje audio i wideo od 2008 r.<sup>55</sup> oraz Muzeum Stutthof w Sztutowie<sup>56</sup>. Wprawdzie żadna ze wspomnianych placówek nie udostępnia swoich zbiorów tego typu za pośrednictwem Internetu, informują jednak, że pozyskane tą metodą materiały wykorzystywane są w działaniach muzealnych, służących przede wszystkim edukacji.

Powyższe zestawienie wykazuje, że polskie muzea sięgają po historię mówioną, a podejmowane przez nie projekty przyjmują różnoraki rozmach i formę. Po wstępnym przyjrzeniu się zagadnieniu nasuwa się jednak wniosek, że tak jak sama *oral history* jest ciągle młoda na polskim gruncie w ogóle, tak jednym z najwolniej przystępującym do działań tego typu podmiotem są właśnie muzea. Znacznie szerzej zakrojone i bardziej znane są projekty innych instytucji kulturalnych – stowarzyszeń i ośrodków artystycznych lub badawczych, takich jak Ośrodek KARTA i Dom Spotkań z Historią w Warszawie czy „Brama Grodzka–Teatr NN” w Lublinie. Inaczej rzecz się ma na Zachodzie, gdzie oczywiście również wiele organizacji, a także uniwersytetów i bibliotek, od lat prowadzi programy *oral history*, ale muzea zdają się nie ustępować pod tym względem, czego świadectwem może być chociażby tematyczny numer czasopisma brytyjskiego towarzystwa Oral History poświęcony zagadnieniu historii mówionej w muzeach z lat 80. XX w.<sup>57</sup> (pokłosie konferencji z 1985 r.)! Warto jednak podkreślić specyfikę podejścia do nagrań, które na wystawach czy w działaniach muzealnych musiały być prezentowane przede wszystkim jako teksty, skoro dziesięć lat później Anna Green w artykule z 1996 r., publikowanym także w kolejnych wydaniach *The Oral History Reader*, pisze o problemach ze znalezieniem w literaturze przedmiotu wskazówek, jak zrobić wystawę opartą na *oral history* w postaci nagrań, gdzie „dźwięk i słuchanie miały mieć pierwszeństwo nad wzrokiem/widokiem i oglądaniem”<sup>58</sup>.

---

<sup>55</sup> <http://www.muzeum-niepodleglosci.pl/pawiak/archiwum-historii-mowionej/> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>56</sup> <http://www.stutthof.org/node/534> (dostęp: 16 IX 2014 r.).

<sup>57</sup> „Oral History”, Vol. 14, No. 2, *Museums and Oral History* (Autumn, 1986).

<sup>58</sup> A. Green, *Returning History to the Community: Oral History in a Museum Setting*, „Oral History Review”, 24/2 (Winter 1997), s. 53–72. Niestety pod względem dostępności publikacji, które traktują o historii mówionej w muzeach (nie będąc jedynie recenzjami wystaw itp.), niewiele się zmieniło, a tekst Green pozostaje jednym z nielicznych, który przedstawia doświadczenia budowania ekspozycji wokół relacji zarejestrowanej w postaci dźwiękowej.



Zdaje się, że w polskich realiach, kiedy znakomita większość projektów rozpoczynała się i funkcjonuje już w dobie „cyfrowej rewolucji”, a co za tym idzie, powszechnej dostępności takich sprzętów rejestrujących, które mogą zapewnić dobrą jakość dźwiękową czy audiowizualną, ten problem nie powinien istnieć. W kontekście tak wielu projektów prowadzonych przez muzea zastanawia jednak niewielkie włączanie relacji w obręb wystaw. Wygląda na to, że, jak stwierdziła Anna Green, jest to nadal problematyczne i wymaga innego sposobu myślenia o projektowaniu ekspozycji, niż skupienie na aspektach wizualnych. Wprawdzie fragmenty relacji coraz częściej się pojawiają, zwykle wypada to jednak błado, sprawiając wrażenie mało istotnego dodatku<sup>59</sup>. Najczęściej jest to stanowisko komputerowe lub multimedialne ze słuchawkami, niekiedy w ustronnym miejscu. Oczywiście taka lokalizacja i aranżacja ma swoje powody i prawdopodobnie jest obierana z myślą o niezakłócanym odbiorze treści, jednak sprawia wrażenie raczej symbolicznego potraktowania. Być może taki stan rzeczy związany jest ze sposobami realizacji projektów historii mówionej przez muzea. Wydaje się, że w większości jest to działalność kładąca nacisk na jeden wybrany aspekt, pomijająca lub wykorzystująca w niewielkim stopniu potencjał zastosowania historii mówionej, o jakim była mowa na początku niniejszego tekstu. Najczęściej jest to działalność dokumentacyjna, dzięki której z przeprowadzonych wywiadów czerpie się wiedzę uzupełniającą inne źródła i tworzy archiwa z założenia dostępne publicznie. Ten ostatni cel wydaje się jednak nie być realizowany w wystarczający sposób. Jeśli chodzi o dostępność, w pełni działa w ten sposób chyba jedynie archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego, natomiast na pozostałych dedykowanych projektom historii mówionej portalach umieszczona jest zwykle tylko niewielka część

---

<sup>59</sup> Przy tej okazji należy wspomnieć o jednym z głównych zagrożeń prowadzenia nagrań *oral history* w muzeach. Jest to kwestia „atrakcyjności” samych nagrań i/lub montażu, w którym wykorzystane są ich fragmenty. W przypadku nagrań, które z założenia mają być przeznaczone na ekspozycję lub użyte na przykład w projekcie edukacyjnym, ważne jest pozyskanie „dobrej opowieści”, zarówno pod względem narracji, jak i pod względem jakości nagrania. Pojawia się wówczas niebezpieczeństwo, że cel ich wykonywania może stać się ważniejszy niż etyka i metodologia. Druga kwestia jest związana z tym, że na ekspozycji można użyć właściwie jedynie kilkudziesięciosiekundowych lub maksymalnie kilkuminutowych fragmentów, jeśli liczy się na zainteresowanie zwiedzającego więcej niż jedną relacją. To stawia przed wyzwaniem wyboru i montażu, który nie będzie zmienił kontekstu wypowiedzi. Oczywiście takich zagadnień problematycznych jest więcej.

zarejestrowanych rozmów, niekiedy same transkrypcje lub ich fragmenty, a czasem jedynie informacja o istnieniu takich nagrań. Drugim aspektem wyraźnie brany pod uwagę w działaniach muzealnych związanych z historią mówioną, jest edukacyjna strona projektów. Część przedsięwzięć jest prowadzona jako właśnie działania edukacyjne (zarówno te, w których nagrywa się relacje, jak i te, które wykorzystują materiał powstały w ramach projektów nagraniowych). Widać też tendencje do obierania historii mówionej jako metody w działaniach animacyjnych, służących nawiązaniu czy pogłębieniu więzi ze społecznością lokalną, bądź współpracy przy zagadnieniach istotnych w działalności danego muzeum<sup>60</sup>. Choć takich projektów jest coraz więcej i w mojej opinii to przede wszystkim one miałyby szansę na realizację założeń partycypacyjnego modelu funkcjonowania instytucji, ten potencjał wykorzystywany jest jedynie w znikomym stopniu. Idea udzielania głosu zawarta w istocie historii mówionej jako metody jest otwartym zaproszeniem do udziału we wspólnym tworzeniu opowieści, niezależnie od jej tematycznej skali (tak samo w przypadku historii państwa, jak i społeczności lokalnej czy grupy mniejszościowej). Jest to element angażujący, zapraszający do współpracy, aktywnego uczestnictwa. Większość projektów kończy się jednak tam, gdzie partycypacja się zaczyna – po zarejestrowaniu opowieści, ich selekcją i dalszą obróbką zajmują się już specjaliści, najczęściej w oderwaniu od osób zaangażowanych w proces ich powstawania.

Na zakończenie chciałabym jeszcze wrócić do wątku pojawiania się nagrań *oral history* na ekspozycjach oraz poruszyć kwestię relacji historii mówionej i obiektu w przedsięwzięciach muzealnych. W przypadku nowych muzeów, dopiero powstających, a tym samym rozpoczynających budowanie własnej kolekcji obiektów, nagrywanie relacji często idzie w parze ze zbiórką

---

<sup>60</sup> W tematyce obieranych projektów widoczne zainteresowanie nie tylko odległą przeszłością, lecz także współczesnymi wydarzeniami (np. nagrywane przez Muzeum Historii Polski relacje dotyczące „katastrofy smoleńskiej” mogą być chyba porównane do projektów dotyczących traumatycznych zdarzeń, takich jak 11 września czy przejście huraganu Catrina, prowadzonych przez muzea i inne podmioty na Zachodzie) i zjawiskami/problemami współczesności (Archiwum Emigranta tworzone przez Muzeum Emigracji w Gdyni podejmuje ten temat, skupiając się nie tylko na narracjach dotyczących migracji z przełomu wieków, a więc już „historycznych” – aczkolwiek takie relacje w formie pisanej też się tam znajdują – ale również jako współczesnego zagadnienia).

pamiętek – późniejszych eksponatów. Tak było w przypadku Muzeum Powstania Warszawskiego, tak jest też w wielu innych przywoływanych muzeach. Często są to szeroko zakrojone, ogłaszane publicznie akcje, jak na przykład zbiórka pamiętek prowadzona przez Muzeum II Wojny Światowej pod hasłem „Wspomnienia więcej niż guzik warte” (aczkolwiek motto to odnosi się przede wszystkim do przedmiotów materialnych). Wydaje się zatem, że muzea rozpoczęły już „kolekcjonowanie” historii mówionej na podobnej zasadzie jak budują kolekcję muzealną. Otwiera do tego drogę wprowadzona do ustawowej definicji muzeum w 2007 r. poprawka, która uwzględnia „gromadzenie i trwałą ochronę dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości”, nie tylko o charakterze materialnym, lecz także niematerialnym<sup>61</sup>. Mam jednak wrażenie, że mimo tego otwarcia i rosnącej popularności historii mówionej w muzeach, daleko jej jeszcze do pełnoprawnego traktowania jako „obiektu” muzealnego na równi z gromadzonymi artefaktami. Jak wspominałam, jest to widoczne zwłaszcza na wystawach stałych (dużo częściej nagrania wykorzystywane są w wystawach czasowych). Warto w tym miejscu zauważyć, że przecież historia mówiona ma swoją materialność – są nią głos rozmówcy/rozmówczyni, sposób mówienia, akcent, wyrażane emocje<sup>62</sup>, a w nagraniach wideo – także dające się zaobserwować zachowanie, wyraz twarzy, gestykulacja itp. Indywidualność wyrażająca się w ten sposób daje poczucie obcowania z czymś autentycznym. O to samo chodzi przecież w prezentowaniu oryginalnych obiektów. Wydaje się zatem, że historia mówiona może być muzeom szczególnie bliska. Być może jest to kwestia głębszego przemyślenia roli, jaką mogłaby odgrywać w działaniach muzealnych i pełniejszego skorzystania z potencjału, jaki w sobie zawiera.

---

<sup>61</sup> Bardzo ciekawym aspektem jest też wzajemna relacja projektów *oral history* i tych nastawionych na ochronę i zachowanie dziedzictwa niematerialnego, oczywiście to ostatnie ma dużo większy zasięg (także umiejętności, np. wypieku czy rzemieślnicze), ale aspekt językowy też się tam znajduje. Ponadto bliska relacja pod względem nośnika, na którym się rejestruje i przechowuje oraz sposobu prezentacji dziedzictwa niematerialnego i historii mówionej – jako zapisu audiowizualnego.

<sup>62</sup> Por. A. Portelli, *What makes oral history different?*, [w:] *The Oral History Reader*, s. 32–42.

**Katarzyna  
Kuzko-Zwierz**

*Oral history in museum.  
Review of the projects  
run by museum  
institutions in Poland*

**In recent years a considerable growth of interest in oral history can be observed in museum institutions. It is connected mostly with the narrative model applied when establishing museums (dominant in the Polish narrative), and the more and more popular participating approach. The oral history method and effects given by initiatives based on it seem both to fulfil the need for supplying evidence able to engage the audience in the presented story, and to be a way to engage different social groups in the museum activity. The aim of this article is to take a closer look on the projects run by Polish museum institutions and to give a preliminary analysis of how these possibilities can be used in practice. Particular interest was placed on institutions created in the last ten years. The author analyses projects coordinated by these centres focusing on, among others, the way their oral history collections are built, made available to the public and used to create museum exhibitions and museum projects.**